



Godzina Miłosierdzia

O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce.

Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)

Pragnę, abyś głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać Moją mękę (Dz. 186).

Gdy zegar wybija godzinę trzecią po południu, odpowiadamy, Jezus, na Twoje zaproszenie i stajemy w duchu u stóp Twego krzyża. Stoi już tutaj tylko garstka wrażliwych kobiet, umiłowany uczeń i Twoja Matka. Teraz, w czasie Twojej męki i śmierci na hańbiącym drzewie krzyża, przysłała ta godzina, w której ma Ona swobodny dostęp do Ciebie. Teraz, gdy już nie ma próśb o cuda, lecz godziny cierpienia, gdy Cię wszyscy opuścili... Twoja Matka pozostała wierna Tobie i swemu macierzyństwu do końca, szła za Tobą aż na Golgotę i patrzyła, jak cierpi i umiera Syn Boga w ciele zrodzonym z Jej ciała.

Ona stała tam także w naszym imieniu, stała jako Matka wszystkich żyjących. Za nas ofiarowała Ciebie, swego jedynego Syna – Wcielone Miłosierdzie. Także w naszym imieniu mówiła: *Niech mi się stanie*, zgadzając się na Twoją śmierć na krzyżu, bo wiedziała, że taki jest Boży plan, choć go po ludzku nie rozumiała. Takiej Matce powierzyłeś nas, by nas prowadziła po drogach ziemskiego życia do Ciebie, by nas uczyła odkrywania Twojej miłującej obecności i Twego działania w naszej codzienności, w chwilach radości i cierpienia, w wydarzeniach, w których nie możemy znaleźć żadnej logiki i których nie rozumiemy. Ona też do końca nie rozumiała, ale ufała. Ona zna Twoje miłosierdzie, wie, ile ono kosztowało i jak wielkie ono jest, dlatego uczy nas zaufania względem Ciebie, Jezus, i miłosiernej miłości wobec wszystkich, także tych, od których ludzka natura ucieka.

Dla zasług Twej bolesnej męki, Panie, wraz Maryją – Twoją i naszą Matką – chcemy błagać o miłosierdzie dla nas i całego świata, zwłaszcza o moralne odrodzenie naszego narodu, całej Europy i świata, aby ludzkość poznała Twoją miłosierną miłość i z ufnością zwróciła się do Ciebie, a przez to zaznała upragnionego pokoju. Wspieraj kapłanów i osoby konsekrowane w codziennym dążeniu do świętości, w posłudze duszpasterskiej i apostołowskiej, aby przez ich serca i czyny przelewało się na świat miłosierdzie Twoje. Pociągnij do siebie wszystkich ludzi, zwłaszcza cierpiących na duchu i ciele, przeżywających różnorakie bolesne doświadczenia i zagrożenia, aby w Tobie odkryli Wcielone Miłosierdzie, które jest Prawdą, Drogą i Życiem dla każdego człowieka. Konającym daj łaskę szczęśliwej i spokojnej śmierci, a zmarłym otwórz bramy nieba, aby na wieki wraz z aniołami i świętymi sławili niepojętą dobroć Twoją.